

GAZETA USTRONSKA

WICEPREMIER
W MUFLONIE

PIECHNICZEK
U PIŁKARZY

WYCIĄGI

Nr 4 (647)

29 stycznia 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

NOWE OSIEDLE

Powstają dwa budynki Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ul. Fabrycznej. O zasadach funkcjonowania TBS już pisaliśmy, więc tylko przypomnijmy, że są to mieszkania czynszowe, czyli wynajmowane. Gdy powoływano ustronjski TBS wiele mówiono o kredytach preferencyjnych, możliwości budowy mieszkań przez gminę, która zapewnia np. tereny pod budynki TBS. Rzeczywistość okazała się jednak bardziej skomplikowana.

- Nasz TBS, tak jak inne w kraju przeżywał pewne trudności – mówi przewodniczący Rady Nadzorczej TBS w Ustroniu Jan Pochopień. - Brak było funduszy, gwarancji rządowych, kredyty zostały wyczerpane. W pewnym momencie zastanawialiśmy się nawet, a było to jeszcze za burmistrza Jana Szwarca, czy nie rozwiązać TBS w Ustroniu. Wówczas dzięki odwadze i determinacji władz miasta TBS przetrwał. Koszty zostały poniesione i wycofywanie się byłoby stratą. Wówczas wprowadzono do budżetu miasta pewne fundusze na dalszą budowę, równocześnie starając się o kredyt. To dość ciekawe w naszym kraju, ile trzeba przejść, by dostać kredyt gwarantowany przez miasto swym majątkiem.

- Uzyskanie kredytu wymagało wielu zabiegów i przejścia skomplikowanej procedury – mówi prezes TBS Bogdan Baron. - Od października tego roku jesteśmy zobowiązani do odprowadzania czynszu. Stąd nasze zabiegi, by budowę zakończyć w terminie i uzyskać 10% umorzenia. Do momentu otrzymania kredytu uzyskaliśmy wkład własny w wysokości 25% inwestycji. Na to składają się sumy partycypantów, wartość gruntu i wszystkie te pieniądze, które miasto na inwestycję wyłożyło. Cała inwestycja zamyka się w kwocie około 9 milionów złotych.

W dwóch budynkach powstanie 76 mieszkań pod klucz. Termin realizacji to wrzesień tego roku. Generalnym wykonawcą jest firma Famex-Bis z Cieszczy, który wszedł na plac budowy w lipcu 2003 r. Uzyskano kredyt w kwocie 5.500.000 zł. Termin wykonania to 60 tygodni. Pierwotnie zakładano oddanie mieszkań w 2005 r. Czynsz zgodnie z uchwałą Rady Miasta wynosić będzie 8,43 zł za m².

- Jest to czynsz niemały, ale też nie jest to osiedla tanie – mówi B. Baron. - Przyjęliśmy zasadę, że to osiedle nie będzie pochłaniało znacznych funduszy na energię, remonty. Realizujemy to osiedle tak, jakbyśmy budowali dom dla siebie, czyli są to budynki o konstrukcji ceramicznej, dobra stolarka okienna, bardzo dobre drzwi, świetne poszycie dachowe, właściwe ocieplenia. To wszystko pozwala przypuszczać, że to osiedle nie tanie, ale też o nie najniższym czynszu, będzie samowystarczalne w tym sensie, że nie będzie pochłaniać dodatkowych środków na remonty w krótkim czasie od zasiedlenia, co niestety zdarzało się w innych TBS, gdzie przyjęto formułę, że budujemy jak najtaniej i jak najszybciej. Mamy świadomość, że budujemy dla osiedle dla mieszkańców Ustronia i dla ludzi związanych z Ustroniem.

Oczekujący na mieszkania niepokoił się długotrwałą procedurą załatwiania kredytu. Dlatego organizowano spotkania z oso-

(cd na str. 2)



Staw kajakowy skuło lodem.

Fot. W. Suchta

TRZY TERMINY

W tym roku ustalono aż trzy terminy ferii zimowych w Polsce. Czy to dobrze? Na razie wydaje się, że w środku tygodnia nie ma w Ustroniu zbyt wielu gości. Dopiero podczas weekendów pojawiają się amatorzy białego szaleństwa.

W PTSM „Wiecha” na razie jest 30 osób. W weekend całe schronisko będzie zajęte, a od 2 lutego wypełni się w połowie. Od 15 lutego spodziewanych jest sporo gości. W Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Dobce w pierwszym terminie ferii nie ma na razie zbyt wielu gości. Od piątku ma ich być więcej, a w lutym schronisko ma być wypełnione całkowicie. W hotelu „Wilga” jest obecnie 60-procentowe obłożenie i tak ma być do pierwszej połowy lutego. Potem przyjadą do hotelu grupy zorganizowane, które całkowicie zapełnią obiekt. W hotelu „Mazowsze” na razie jest pustawo. Dopiero wraz z nastaniem lutego hotel wypełni się.

Oczywiście oprócz gości, którzy wcześniej rezerwują miejsca zdarzają się również niespodziani goście, których śnieżna zima panująca obecnie w Polsce zachęca do przyjazdu w Beskidy. Tym niemniej wydaje się, że wielu narciarzy wybrało Słowację, Czechy oraz kraje alpejskie. Trzy terminy ferii też chyba niespecjalnie się sprawdzają, w każdym razie patrząc na to z perspektywy hotelarzy i innych osób zajmujących się bazą noclegową. (ag)

NOWE OSIEDLE

(dok. ze str. 1)

bami oczekującymi na mieszkania i wyjaśniano wszystkie wątpliwości na gorąco, odpowiadano na pytania.

- Grupa najemców jest już skonsolidowana, nie ma fluktuacji - twierdzi B. Baron. - W sumie niewiele osób wystąpiło z TBS, a i to były przypadki losowe, które można policzyć na palcach jednej ręki. Chciałbym innych zachęcić do zainteresowania się mieszkaniami w TBS. Nie wszystkie mieszkania są rozdysponowane, choć jest już lista osób, które wiedzą, że będą mieszkać na tym osiedlu.

- Na razie oczekujący chodzą i oglądają postępy na budowie - dodaje J. Pochopień.

Obecnie po uzyskaniu kredytu bank nałożył zastaw hipoteczny na osiedle i w przyszłości najważniejsza będzie spłata kredytu. Prezes B. Baron podkreśla, że zdaje sobie sprawę z tego, jakie wymogi wobec banku trzeba będzie spełnić, czyli po prostu terminowo spłacać kredyt.

- Musimy mieć świadomość jako spółka, miasto i najemcy, że wspólnie stanowimy grupę osób podporządkowaną rygorom nałożonym przez bank - mówi prezes.

Ustalono propozycje zasad przydziału, według których rozdysponowane zostaną mieszkania poszczególnym najemcom. Przede wszystkim pamiętać trzeba o osobach niepełnosprawnych lub w podeszłym wieku, a po drugie ważna będzie wysokość wkładu partycypacyjnego. Dwa bloki zostaną oddane równocześnie. Początkowo zastanawiano się nad oddawaniem bloków po kolei.

- Uważam, że osiedle musi być oddane przy przecięciu jednej wstęgi dla obu bloków. Wszyscy najemcy mają prawo zasiedlić mieszkania równocześnie - mówi B. Baron.



Powstają budynki nowego osiedla TBS.

Fot. W. Suchta

to i owo
z
okolicy

Pod koniec stycznia 1994 r. oficjalną działalność zainaugurowała Książnica Cieszyńska. W swych zbiorach posiada prawdziwe skarby bibliofilskie, wiele zabytkowych książek. Wyjątkowa i bogata jest Biblioteka Szersznikowska, którą w minionym roku tu przeniesiono.

Koło Miejskie PTTK jest organizatorem popularnych zawodów narciarskich o Puchar Starego Gronia. Odbędzie się już blisko 30 imprez, a rywalizacja toczy się niezmiennie w Brennej na stoku Starego Gronia.

Przed 10 laty największym odkryciem Mistrzostw Polski w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej w Zakopanem był... Adam Małysz. 16-latek z Wisły zdobył wówczas tytuł mistrza i wice-mistrza wśród seniorów, pokonując zakopiańską koalicję.

TBS jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i trzeba się zastanowić jakie są perspektywy na przyszłość. Czy dwa bloki pozwolą sprawnie funkcjonować, czy też trzeba myśleć o kolejnych.

- Zastanawiano się nad wprowadzeniem mieszkań komunalnych do TBS, tak by mógł na siebie zarabiać - mówi J. Pochopień. - Na razie myślimy o dalszej rozbudowie. Są zarezerwowane parcele na dalszą zabudowę miejską. Tak więc TBS ma perspektywy działania, tylko wiele zależy od tego, jak władze miasta umiejscowią te spółkę.

- Z prostych rachunków wynika, że to powstające osiedle nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb związanych z utrzymaniem i obsługą zadania. To jest oczywiste - mówi B. Baron. - 76 mieszkań to zbyt mało, by można było utrzymać spółkę odprowadzając 5 zł z jednego metra kwadratowego czynszu na rzecz banku. Musimy tworzyć fundusze remontowe, rezerwowe, wszystko to co wynika z obowiązków nałożonych na nas przez ustawy. Od pewnych płatności nie możemy uciec, a dopiero na końcu możemy mówić o środkach na administrowanie firmą.

Pozostaje jednak pytanie, czy skoro są jeszcze wolne mieszkania, to uzasadnione jest podejmowanie się budowy nowych budynków. Czy znajdują się chętni na kolejne mieszkania czynszowe, tym bardziej, że ostatnio w Ustroniu buduje się sporo nowych mieszkań.

- Jest bardzo duże zainteresowanie mieszkaniami w TBS, ale w przypadku gdy najemca musi mieć zgromadzony wkład w wysokości 20%, co daje kwotę około 25.000 zł, to często jest wydatek zbyt duży dla wielu osób - uważa B. Baron. - Jednocześnie pamiętajmy o tym, że spółdzielnie mieszkaniowe wygasają, przestają budować, na rynku praktycznie pozostaje tylko możliwość budowy własnego domu bądź kupna mieszkania u developera, co kosztuje wiele drożej. W powiecie cieszyńskim Ustron jest jedyną gminą realizującą TBS, czyli politykę budowy mieszkań komunalnych. Czyli miasto realizuje politykę mieszkaniową gminy budując mieszkania TBS. Właścicielem spółki jest w 100% miasto i to gmina ma największe zasługi w realizacji tej inwestycji. Dzięki determinacji poprzedniej i obecnej Rady Miasta, dzięki jasnemu wytyczeniu celów i utrzymaniu tej inwestycji w zasobach miejskiego władania TBS realizujemy. Wszyscy, którzy tam zamieszkają powinni być wdzięczni miastu, za tak duży wysiłek finansowy.

Wojciech Suchta

DZIEŃ REGIONALNY

W sobotę 7 lutego w Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie odbędzie się 4. Dzień Regionalny. Organizatorzy zapraszają na godz. 9.00 do sali gimnastycznej, w której odbędą się występy uczniów szkoły. W programie przewidziano również wystawę dawnych sprzę-

tów oraz degustację przepysznych potraw regionalnych i kołoczy. Ten ważny w życiu szkoły dzień uświetni swoim występem chór Estrady Ludowej „Czantoria”. W poprzednich latach Dni Regionalne w SP-3 w Polanie należały do bardzo udanych. (ag)

Trenował rzecz jasna pod okiem swego wujka Jana Szturca.

10 lat temu, co warto przypomnieć, Wisła gościła uczestników Mistrzostw Świata w skibobach. O medale walczone na Cienkowcu. Gościem honorowym imprezy był wicepremier Włodzimierz Cimoszewicz.

Z inicjatywy etnograf Małgorzaty Kiereś (obecnie kierowniczki Muzeum Beskidzkiego) w Wiśle odrodziła się tradycja koładowania i muzyko-

wania. Przyczynkiem były koncerty zorganizowane w muzealnej placówce, w której skupia się życie kulturalne miasta. To nie jedyna inicjatywa M. Kiereś.

I jeszcze jeden fakt z początku 1994 r. Skoczowscy radni na styczniowej sesji postanowili przywrócić historyczny herb miasta.

Od 1991 r. w Chybiu działa sekcja Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Liczy kilkudziesięciu członków. (nik)

KRONIKA MIEJSKA



Po uruchomieniu naśnieżania niestraszne nam roztopy, a to bardzo ważne podczas ferii zimowych. Fot. W. Suchta

Ci którzy od nas odeszli:

Maria Gancarczyk	lat 88	ul. Asnyka 13
Rudolf Gogółka	lat 70	ul. Dąbrowskiego 6
Adam Gomola	lat 89	ul. Orłowa 39
Wanda Hudzieczek	lat 77	ul. Komunalna 3
Helena Kozok	lat 84	ul. Cieszyńska 6/14
Leon Madzia	lat 82	ul. Radosna 8
Jan Małysz	lat 86	ul. Polańska 67
Karol Wantulok	lat 69	ul. Potokowa 30

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

inż. Jana MAŁYSZA

długoletniego członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Usług Rolniczych. Żonie zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd i Rada Nadzorcza SUR w Ustroniu

Serdeczne wyrazy współczucia w związku ze śmiercią

śp. Rudolfa GOGÓŁKI

dla żony Alicji i córki Kariny

składają
pracownicy Urzędu Miasta w Ustroniu

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. Leona MADZI

ks. proboszczowi Tadeuszowi Serwotce, rodzinie, sąsiadom, dyrekcji i załodze Kuźni Ustroniu oraz znajomym

składają
pograżeni w smutku
córka z rodziną i wnuki

KRONIKA POLICYJNA

19.01.2004 r.

Powiadomiono policję o włamaniu do budynku mieszkalnego przy ul. Kamieniec.

20.01.2004 r.

O godz. 8.45 na ul. Lipowskiej mieszkaniec Jastrzębia kierujący renault doprowadził do kolizji z fordem escortem kierowanym przez mieszkańca Żor.

20.01.2004 r.

O godz. 9.45 na ul. Lipowskiej kierujący fordem transitem mieszkaniec Ustronia wymuszał pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z samochodem renault.

20.01.2004 r.

O godz. 11 na skrzyżowaniu ulic Fabrycznej i Tartacznej kierująca seatem ibiza mieszkanka Ustronia doprowadziła do kolizji z VW golfem kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

20/21.01.2004 r.

W nocy z parkingu przy hotelu Colonia skradziono należący do obywatela Niemiec samochód audi A4.

21.01.2004 r.

O godz. 14.20 na ul. Sanatoryjnej kierująca fiattem punto mieszkanka Ustronia spowodowała kolizję z vanholtem kierowanym przez mieszkańca Dziegielowa.

22.01.2004 r.

O godz. 13.20 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Akacjowej

mieszkaniec Mysłowic kierujący fiattem pandą najechał na fiata bravę kierowaną przez mieszkańca Wisły.

23.01.2004 r.

O godz. 11.05 mieszkanka Ustronia jadąc fiattem 126 wymuszała pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z seatem ibiza kierowanym przez mieszkańca Istebnej.

23.01.2004 r.

O godz. 16.30 na ul. Katowickiej mieszkaniec Jastrzębia jadąc BMW stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. Policja stwierdziła, że kierował pod wpływem alkoholu - 0,13 mg/l.

24.01.2004 r.

O godz. 13.25 na ul. Bładnickiej cofający audi 80 mieszkaniec Ustronia najechał na seatę toledo innego mieszkańca Ustronia.

24.01.2004 r.

O godz. 18.30 na ul. Cieszyńskiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia kierującego fiattem 126. Wynik badania - 1,50 i 1,45 mg/l.

24/25. 01.2004 r.

Z parkingu przy hotelu Ondraszek skradziono samochód audi A6 należący do mieszkańca Pabianic.

25.01.2004 r.

O godz. 12.25 na ul. Akacjowej kierujący skodą mieszkaniec Wisły wymuszał pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z seatem kierowanym przez mieszkańca Rybnika. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

Na bieżąco sprawdzana jest prawidłowość odśnieżania dróg i chodników oraz posypywania śliskich miejsc przed sklepami na terenie miasta. Kontroluje się również miejsca, w których nawisy lodowe mogą stanowić zagrożenie.

19 stycznia przeprowadzono kontrolę porządkową w Hermanicach. Jedną z właścielek posesji pouczone ośnośnie wypuszczania bez opieki psa poza posesję.

20 stycznia interweniowano na ul. Akacjowej w związku z wodą zalewającą ulicę w wyniku niedrożności rowów melioracyjnych.

21 stycznia wspólnie z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę na posesjach, gdzie trzymane są psy ras będących na liście ras niebezpiecznych. Sprawdzano zgodność faktów

z ewidencją prowadzoną w UM oraz aktualność szczepień przeciwko wściekliznie i wpłat podatków.

Cały czas prowadzone są kontrole wokół wyciągów narciarskich pod kątem prawidłowości parkowania samochodów i ewentualnych utrudnień, jakie pojazdy mogą stwarzać innym użytkownikom dróg.

24 stycznia na os. Manhatan wydobyto ze śniegu nietrzeźwego mieszkańca osiedla i przekazano rodzinie. (ag)

SŁOWACJA-Velka Rača

Jednodniowe wyjazdy na narty

96 zł/os., dzieci 80 zł

NARTY: Austria od 640 zł

Włochy, Słowacja, Czechy

EGZOTYKA

B.U.T. „Ustronianka”

tel. 854-32-88

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2

USTRON, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon. - sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1

USTRON, Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
pon. - sob. 7-21

Realizujemy zamówienia na telefon

UWAGA

Warunki dowozu towaru do klienta:
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis



SYMPOZJUM Z WICEPREMIEREM

Od 9 do 11 stycznia w ośrodku Muflon na Zawodziu odbyło się sympozjum zorganizowane przez Małopolską Szkołę Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie (MSAP) i Katedrę Gospodarki i Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie (GAP). Uczestniczyli w nim studenci Specjalności GAP, naukowcy z AE Kraków i innych ośrodków akademickich oraz zaproszeni goście. Było to już XVIII sympozjum z cyklu „Współczesna Gospodarka i Administracja Publiczna”, poprzednie miały miejsce w takich miastach jak Krynica, Zakopane, Limanowa, Muszyna, Ryto, Bartkowa, Raba Nizna.

- Do tej pory organizowaliśmy nasze spotkania w Małopolsce – mówi organizatorka Karolina Krawczyk. - Tym razem zapadła decyzja, że jedziemy do Ustronia, m.in. ze względu na współpracę z firmą HOOP S.A., która zaproponowała studentom wycieczkę do swej fabryki w Tychach. Nasi studenci tak naprawdę po raz pierwszy mieli możliwość obserwacji całego procesu produkcyjnego, rozmowy z osobami odpowiedzialnymi za sprawy techniczne i organizacyjne.

Otwarcia sympozjum dokonał kierownik Katedry GAP, urzędujący wicepremier, prof. Jerzy Hausner. Powitał gości, a wśród nich m.in.: przewodniczącą Rady Miasta Ustronia Emilię Czembor, rektora AE Kraków prof. dr hab. Ryszarda Borowieckiego oraz wielu znakomitych gości ze świata nauki, polityki i biznesu.

- Spotykamy się po to, żeby się lepiej poznać, czuć się pewną społecznością, społecznością akademicką – mówi J. Hausner. - Spotykamy się także po to, żeby się czegoś dowiedzieć, dowiedzieć się w sposób, który trudno sobie wyobrazić w murach uczelni. Taki dwudniowy wyjazd jest więc okazją, by z jednej strony się czegoś nauczyć, ale także, by się wspólnie bawić. Przez kolejne lata dochodziliśmy do pewnego mode-

lu, który jest utrwalony, więc przypomnę, że jeżeli chodzi o część rozrywkową, to dzień pierwszy jest poświęcony głównie śpiewaniu, drugi głównie tańczeniu, ale to nie znaczy, że nie można pierwszego dnia tańczyć, a drugiego śpiewać. Jednak nie sama zabawa jest treścią naszego spotkania, ale praca i to praca bardzo intensywna, wielogodzinna. To unikalne przedsięwzięcie w skali środowiska akademickiego w Polsce.

- W tego rodzaju sympozjach uczestniczy zawsze wielu znamienitych gości z Warszawy, a my w stołecznym, królewskim mieście Krakowie mamy swoje interesujące informacje i chciałbym je tutaj przekazać – mówił podczas otwarcia rektor R. Borowiecki. - Otóż mam przyjemność kierować uczelnią, która powstała w 1925 r. i w tym roku kalendarzowym będziemy inaugurować 80. rok funkcjonowania największej, mówię to do warszawiaków, polskiej uczelni ekonomicznej. Kształcimy ponad 20.000 studentów na wszystkich kierunkach. Jest to uczelnia, i mówię to z pełną odpowiedzialnością, ciesząca się autorytetem. Wprowadzie długo, ale mozolnie się dobijamy, żeby rzeczywiście nas na arenie polskiej zauważono, bo mamy dość szerokie kontakty z ponad stu uczelniami zagranicznymi, z którymi współpracujemy w obszarze nauki i dydaktyki. A że mozolnie się dobijamy, to mamy efekt i nasz profesor jest ministrem gospodarki, a na dziewięciu członków Rady Polityki Pieniężnej, już jednego mamy, a dwóch jest w drodze.

Pierwszy dzień sympozjum poświęcony był dialogowi społecznemu. Gospodarzem dnia był prof. Juliusz Gardawski, kierownik Katedry Socjologii Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej. Zaprezentowano film dokumentalny „Kompromis po polsku” zrealizowany przez studentów IV roku GAP i wysłuchano wykładu – wprowadzenia do dyskusji gospodarza dnia: *Szanse i bariery dialogu społeczne-*

go w Polsce. Następnie odbyła się dyskusja panelowa, w której uczestniczyli goście: prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Henryk Bochniarz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Dagmir Długosz, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich Andrzej Malinowski, przewodniczący OPZZ Maciej Manicki, członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Ewa Tomaszewska. Dzień zakończono wspólną biesiadą oraz tradycyjnym śpiewogranieniem z udziałem zawodowych muzyków – Tomka Wachnowskiego i Pawła Orkiszka.

- Mamy już wypracowane pewne schematy postępowania – mówi K. Krawczyk. - Zajęcia odbywają się popołudniami. Czas przed południem staramy się wykorzystać na zwiedzanie okolicy, na poznanie miejsca, do którego przyjeżdżamy. Z pobytu w Ustroniu jesteśmy bardzo zadowoleni. Lokalizacja fenomenalna. Dodatkowa atrakcja w postaci Leśnego Parku Niespodzianek też nam przypadła do gustu, bo sympozjum staramy się organizować w miejscu przyjemnym dla oka i duszy.

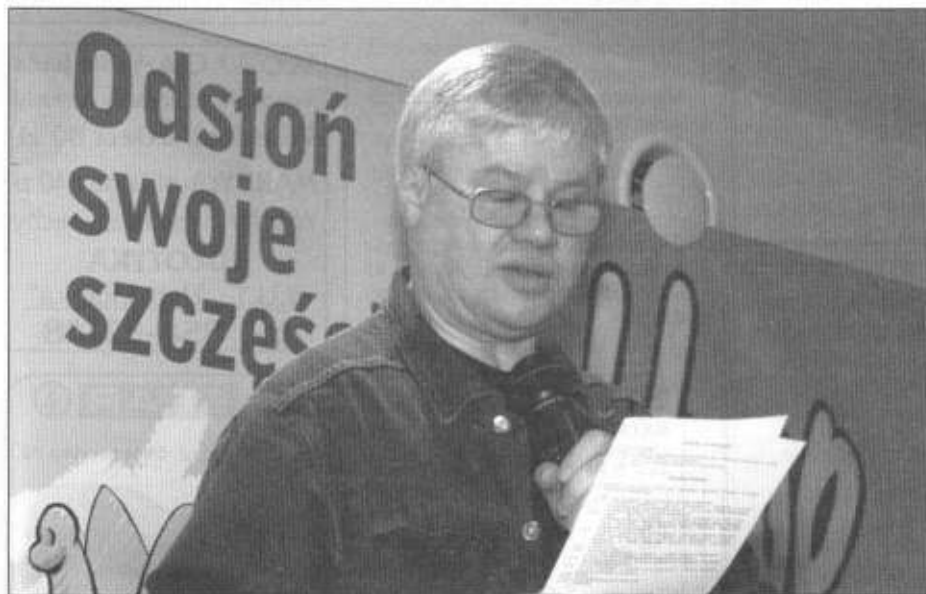
Drugi dzień sympozjum rozpoczęto meczem piłki nożnej. Na hali w Brennej kadra GAP pod wodzą wicepremiera pokonała studentów 9:5. Również przed południem zwiedzano Cieszyn.

Popołudniową część merytoryczną poświęconą szarej strefie rozpoczął wykład *Moralność podatkowa i lojalność obywatelska – deficytowe wartości w społeczeństwie postkomunistycznym* wygłoszony przez prezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Piotra Sztompkę. Wyniki badania sondażowego dotyczącego nadużyć w polskich firmach przedstawił Michał Kaczmarski z Deloitte Polska. W dyskusji panelowej uczestniczyli znani parlamentarzyści: Andrzej Celiński (SLD), Zbigniew Kuźmiuk (PSL), Andrzej Gałuszka (PO) i Artur Zawisza (PiS).

- Profesor jest znaną postacią w świecie nauki i polityki, nie od czasu gdy został ministrem. Od lat pomaga nam zapraszać gości i raczej nie odmawiają. Może teraz jest bardziej znany medialnie, więc mamy mniejszy problem z nagłośnieniem naszego sympozjum – mówi organizatorka Sylwia Tapek zapytana, czy to osoba J. Hausnera sprawiła, że w Muflonie znalazło się tyle postaci z pierwszych stron gazet. Zdecydowanie twierdzi, że również w latach ubiegłych organizatorzy gościli wiele znanych osób ze świata nauki, polityki, biznesu. Z pobytu w Ustroniu uczestnicy sympozjum byli zadowoleni.

- Ośrodek Muflon, w którym byliśmy – bardzo dobry. Świetna organizacja. Nie mieliśmy żadnych problemów. Jeżeli wolno to podkreślić, to chcielibyśmy bardzo podziękować za pełny profesjonalizm obsługi – mówi Sylwia Tapek.

Wojśław Suchta



Sympozjum otwiera wicepremier, prof. Jerzy Hausner.

Fot. W. Suchta

13.12.2003 w Muzeum odbyła się ostatnia impreza w roku ubiegłym, poświęcona różnorodnej twórczości bożonarodzeniowej mieszkańców Ustronia. Począwszy od najmłodszych artystów, prace swe zaprezentowali: **Magda Zborek** z Gimnazjum nr 2 – malarstwo na szkle, **Adam Omorczyk** z Gimnazjum nr 1 – obrazki, wykonane pastelami oraz **Damian Leszczyna** z Nieodzimnia, również uczeń G nr 1 – autor największej chyba atrakcji wystawy – kilkupoziomowej szopki, przedstawiającej całe miasteczko, zgromadzone wokół stajenki.

Poza tym podziwiano śliczne aniołki z masy solnej autorstwa **Magdaleny Sadlik**, haftowane obrusy o ornamentyce świątecznej, wykonane przez **Zofię Sokół**, **Lidię Troszk**, **Marię Kobuz**, **Krystynę Jarząbek** i **Janinę Hazukę**. Zaprezentowano również ozdoby choinkowe, misternie wykonane szydełkiem przez **Ewę Heczko**, **Janinę Hazukę**, **Bogusławę Lazar**, **Annę Zawadę** i **Jolantę Chrapek** oraz skarpety na prezenty, pokryte haftem krzyżykowym przez **Magdaleny Piechowiak** i obrazki świąteczne, wyszyte tą samą techniką przez **Daniela Szalbot**.

Uroku dodały wystawie stroiki autorstwa **Anny Kubień** i **Stanisławy Stryczek** oraz fotografie zimowo – świąteczne, wykonane przez **Wojysława Suchtę** i **Andrzeja Więclawka**.

STROIKI I OBRUSY



Przy akompaniamentcie **M. Marianek** recytuje **W. Pasterny**. Fot. W. Suchta

Poza tym można było obejrzeć drewniane szopki i maski obrzędowe **Jana Misiorza**, była też okazja do podziwiania szopek **Jarosława Gluzy**, **Jana Kocyana** z Wisty, **Edwarda Pawelka** z Cieszyńska oraz **Wiktora Pasternego** z Lipowca, który zaprezentował też na wernisażu wystawy napisany przez siebie wiersz bożonarodzeniowy.

Niewątpliwą atrakcją była też szopka, wykonana z różnorodnych ziaren przez artystkę z Lipowca – **Marię Marianek**. Jej sztukę ludową można podziwiać w Muzeum aż do wiosny. Pani Marianek uświetniła też bożonarodzeniowy wernisaż, przepięknie wygrywając kolędy na harmonijce ustnej. **Alicja Kubień**

BRAWO PRZEDSZKOLAKI

22 stycznia br. dzieci z przedszkola nr 2 w Ustroniu wystąpiły z godzinny programem w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Występ był zadedykowany babciom i dziadkom z okazji ich święta. Dzieci występowały bardzo naturalnie i odważnie, za co były mocno oklaskiwane przez licznie zebranych rodziców i dziadków. Scenka tradycyjnych jasełek oraz recytowane wiersze, śpiew i tańce świadczą o dużym wkładzie pracy ze strony wychowawców przedszkola. Po odśpiewaniu „Sto lat” babcie i dziadkowie odebrali od swoich miłusińskich własnoręcznie wykonane laurki i serduszka. Nie obyło się bez łez i wzruszeń.

Zaproszeni na tę miłą uroczystość dziękują pani dyrektor **Alinie Brudny** oraz wychowawcom poszczególnych grup za zorganizowanie takiej imprezy. Również pozostałym pracownikom i rodzinom należą się wyrazy uznania za barwne i ciekawe stroje, jak też za słodki poczęstunek i miłą atmosferę.



Wystawa odbywała się w okresie przedświątecznym, więc aniołek często wał wszystkich słodyczami. Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

Dziś na każdym kroku natrafiamy na reklamy. Nie jest to jednak wynalazek ostatnich lat, bo również w okresie międzywojennym posiadano ciekawe sposoby zainteresowania swoimi towarami i usługami potencjalnych klientów, o czym świadczy reklama sklepu **Alfonsa Jamroza**, darowana do Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa przez jego wnuka **Franciszka Jamroza**.

Budynek przedstawiony na fotografii istnieje do dziś i jest zlokalizowany w niedalekiej odległości od ratusza, a przez długie lata był własnością rodziny **Doleżałków**.

Na reklamie tego sklepu, prowadzonego w okresie międzywojennym przez **Alfonsa Jamroza**, zaprezentowano szeroki asortyment towarów i usług: „Wielki skład kawy, herbaty, kakao, czekolady oraz wszelkich delikatesów jak salami węgierskie, serów itp. Towary kolonialne spożywcze i wody mineralne, spirytus do palenia. Sprzęty kuchenne, środki do czyszczenia, szczotki, pędzle, farby, pokosty, lakiery i wszelkie przybory malarskie. Meble żelazne oraz urządzenia dla kuchni restauracyjnych i pensjonatów. Towary szklane i pamiątkowe, wszelkie szkło i nakrycia do restauracji. Stacja benzynowa. Żelazo, cement, szyny, drut, gwoździe, okucia budowlane i wszelkie materiały budowlane hurtownie i w drobnych ilościach. Piec żelazny, rury i blachy do pieców, papa i smoła na dachy, smary i oleje wszelkiego rodzaju. Sprzedaż po tanich cenach i na dogodnych warunkach. Wypożyczalnia leżaków. Dostawa towaru własnym samochodem.”

Lidia Szkaradnik



SPOTKANIE Z PIECHNICZKIEM

Okazało wyglądało podsumowanie rundy jesiennej rozgrywek młodych piłkarzy Kuźni Inzbudu, popecznych trenera **Karola Chraściny**. W Hotelu Malwa na Zawodzie był także prezes klubu **Zdzisław Kaczorowski**, a specjalnym gościem spotkania był były trener reprezentacji Polski w piłce nożnej **Antoni Piechniczek**.

Dla młodych piłkarzy przygotowano poczęstunek, były też nagrody wręczane przez A. Piechniczka. Wyróżniono najsumienniejszych uczęszczających na treningi: **Mateusza Ziółkowskiego** – 45 obecności, **Wojciecha Kramarczyka** – 44, **Adriana Bilko** – 43 oraz najlepiej spisujących się w meczach: **Macieja Wasilewskiego** – 34 punkty, **Adriana Bilko** – 32,5, **Mateusza Ziółkowskiego** – 32. Przeżyciem dla młodych piłkarzy było wystąpienie A. Piechniczka, tym bardziej, że była też okazja do zadawania trenerowi pytań. Poniżej kilka wypowiedzi A. Piechniczka z tego spotkania.

Ktoś z rodziców zapytał, a co będzie kiedy mojemu synowi się nie uda grać na wielkich stadionach, osiągnąć wiele, nie zostanie takim piłkarzem jak Niedzielan. Nic straconego. Przez sport zdobędzie takie cechy charakteru, nauczy się tyłu pozytywnych zachowań, że będzie mu to tylko w życiu pomagało. Nauczy się dyscypliny, umiejętności współzycia z partnerami, szanowania przeciwnika, nauczy się rywalizować, a to też jest bardzo ważne. To bardzo dużo zdobyć cechy, z którymi można iść z podniesionym czołem przez życie.

Chciałoby się zadać pytanie, dlaczego nasi piłkarze wyjeżdżając zagranicę nie robią kariery na miarę oczekiwań. Często na drodze do kariery stoi brak kindersztuby, brak dobrego wychowania. Polski zawodnik zapomina tym, że jeżeli gra we Francji czy Niemczech, to aby znaleźć się w podstawowym składzie musi być o klasę lepszy od miejscowego zawodnika. To nie jest tak jak u nas, że trener wstawia go niezależnie czy jest w formie czy nie. Jeżeli chcesz grać w lidze niemieckiej to musisz być o klasę lepszy. Jeżeli jesteś równy – gra zawodnik niemiecki. Tymczasem nasz zawodnik tracący miejsce w drużynie zaczyna skarżyć się dziennikarzom, że trener jest do niczego, a w ogóle to on zmienia barwy klubowe. Władze klubowe się o tym dowiadują i ślicznie mu dziękują. Trzeba nauczyć się zasad postępowania, walczyć o miejsce w zespole.

Sport daje możliwości i perspektywy. Jeżeli chcesz coś osiągnąć w życiu, być kimś, to albo musisz kończyć dobre szkoły, albo mieć nieprawdopodobne zdolności. Ta szansa przed nami istnieje. Wierzę, że jeśli w waszym klubie będzie konsekwentna praca, to osiągniecie sukcesy. Zadam wam pytanie: Co to jest – dwa, siedem, dwanaście? To oznacza: dwie godziny dziennie, siedem dni w tygodniu, dwanaście miesięcy w roku. To jest warunek odniesienia sukcesu. Jeżeli będziecie konsekwentnie tego przestrzegać, odniesiecie sukces.

Najistotniejsze są cechy psychiczne. To upór w dążeniu do celu. Są piłkarze, którzy na treningu są fantastyczni, natomiast podczas poważnego meczu, nie potrafią swoich umiejętności sprzedać. Dam przykład Bońka jako piłkarza i jego sposób zachowania się na boisku. Gdy przyjechał na zgrupowanie kadry do Wisły, wzięłam ich na salę, na której na środku położyłem dywan filcowy. Zaczęłam wykonywać z nimi różne ćwiczenia i po piętnastu minutach wiedziałem o nich wszystko. Na tej sali było paru sprawniejszych od niego jak Młynarczyk, Smolarek, Buncol. Na boisku się to zmieniało, a to dlatego, że Boniek był piłkarzem myślącym. Na czym to polegało? Patrzył np. jak gra obrońca przeciwnika i zauważył, że lewy obrońca lubi grać ofensywnie. Ustawiał się więc tam gdzie ten obrońca włączał się do ataku i gdy dostawał piłkę to zatrzymywał się na siatce. Potrafił prawidłowo ocenić przeciwnika, jego mocne i słabe strony i wyciągnąć z tego wnioski. Mówiąc o dobrym piłkarzu trzeba pamiętać o jego umiejętnościach, ale też o jego głowie.

Podczas zgrupowania reprezentacji w Wiśle mieliśmy tzw. treningi stacyjny. Na każdej stacji wykonuje się określone ćwicze-

nia. Do każdej stacji przydzieliłem sekretarza, który obserwował kto ile razy wykona dane ćwiczenie. Np. były cztery części skrzyni, czyli wysokość stołu i z miejsca trzeba było wskoczyć na skrzynię i zeskoczyć itd. lub ma materacu scyzoryk czyli krzyżowanie nóg i rąk. Chciałem wiedzieć ile razy kto ćwiczenie wykona. I Smolarek robił czternaście naskoków na skrzynię, a ktoś inny sześć. No to takiego delikwenta brałem do pokoju i mówiłem: „Słuchaj stary, jak tak chcesz trenować, to możesz zabrać swój bagaż i wracać do klubu. U mnie musisz trenować na pełnych obrotach. I nasze drogi się rozchodzą poprzez brak zaangażowania w trening.”

Kończyłem Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. W czasie studiów byłem piłkarzem Legii Warszawa. Miałem szczęście grać w towarzystwie wielu wybitnych piłkarzy jak Zien-tara, Brychczy, Fołtyn, Woźniak, a z młodszej generacji Blaut, Zmijewski, Deyna. Skończyłem studia w 1965 r. i przenieśliem się z Legii do Ruchu Chorzów i od razu rozpocząłem pracę z taką grupą chłopców jak wy. Nie chciałem tracić nic z wiadomości jakie dała mi uczelnia. Kochałem piłkę i dawało mi to ogromną satysfakcję. Gdy prowadząc szkolny klub przyjechałem z chłopakami na obóz zimowy do Wisły, to była to jedyna tak zorganizowana grupa. Każdy z chłopców miał narty. Z poważniejszej pracy trenerskiej też mam ogromną satysfakcję. Prowadziłem trzy reprezentacje. Byłem na Mistrzostwach Świata w Hiszpanii i zdobyłem z reprezentacją Polski trzecie miejsce, tak jak reprezentacja pana Kazimierza Górskiego. Tu mogę się poskarżyć, że o trzecim miejscu w Niemczech mówi się codziennie, a o trzecim miejscu Piechniczka sporadycznie. A to ten sam sukces, tylko osiem lat później. Byłem też trenerem reprezentacji Tunezji i z nimi byłem na Olimpiadzie w Seulu w 1988 r., potem trenerem Emiratów Arabskich. Tak więc prowadziłem reprezentacje na trzech kontynentach.

Jeden mecz był dla mnie szczególny. Jest październik 1981 r. Gramy mecz eliminacyjny do Mistrzostw Świata z NRD, a była to wówczas potęga sportowa. Wówczas w Polsce były strajki, „Solidarność”, a Niemcy mówią, że Polakom się nie chce pracować, bo to lenie. I tam w NRD z jednej strony gra świetnie przygotowany zespół niemiecki, a z drugiej Polacy mający mięso na kartki. Po siedmiu minutach prowadzimy 2:0 i całe NRD jest na kolanach. Mecz wygrywamy 3:2, euforia w naszym sektorze nieprawdopodobna. Nigdy potem nasza reprezentacja nie potrafiła w ciągu siedmiu minut strzelić dwóch bramek. (ws)



Uważnie słuchano A. Piechniczka.

Fot. W. Suchta



Wyciągów coraz więcej.

Fot. W. Suchta

DOSTATEK WYCIĄGÓW

Zima nas rozpieszcza. Śnieg, mróz, do tego słońce. Nic tylko wybrać się na narty czy snowboard. Oferta dla amatorów białego szaleństwa nie dorównuje jeszcze standardom alpejskim, ale jest coraz lepiej. Nie można powiedzieć, że w Ustroniu nie ma gdzie jeździć. Właściciele wyciągów dbają o stoki, większość jest naśnieżana, część oświetlana.

Najdłużej działa **Kolej Linowa na Czantorię**, kiedyś zimowa atrakcja miasta, potem omijana z powodu złych warunków i niebezpieczeństwa zderzenia nart. W tym roku, podjęto działania mające na celu przywrócenie Czantorii narciarzom.

W sezonie zimowym czynne są dwie trasy narciarskie, biegnące od górnej do dolnej stacji Kolei: trasa nr 1 - czerwona o dłu-

gości 1 900 m, teraz sztucznie naśnieżana oraz trasa nr 2 - niebieska o długości 2 600 m.

Oprócz krzesełkowego, działają wyciągi orczykowe, które obsługują krótsze trasy wydzielone na zboczach góry. „Faturka” o długości 670 m. Ilość orczyków - 36 szt. Zdolność przewożowa - 475 osób/godz. Prędkość jazdy - 2,43 m/s Różnica poziomów - 198 m. „Stokłosica” Długość wyciągu - 198 m. Ilość talerzyków - 28 szt. Zdolność przewożowa - 500 osób/godz. Prędkość jazdy - 2,5 m/s „Solisko” Długość wyciągu - 340 m. Ilość talerzyków - 77 szt. Zdolność przewożowa - 800 osób/godz. Prędkość jazdy - 2 m/s Stok naśnieżony i oświetlony!

Centrum - Bielenda Poniwiec - warunki: bardzo dobre pokrywa śnieżna: 45 cm telefon: (33) 854 32 10 e-mail: bielenda@poniweic.pl www: www.centrum-bielenda.pl/ typ wyciągu: orczyk / długość: 900 m trasa: średnio trudna / długość: 900 m naśnieżanie: tak / oświetlenie: tak / ratrak: tak cena: 3,5 za jeden zjazd / przy zakupie 10 zjazdów + 1 gratis / dowóz z parkingu gratis **Polanka Czantoria** - warunki: bardzo dobre pokrywa śnieżna: 40 cm telefon: (33) 855 90 86 e-mail: www: Gospoda pod Czantorią - przy wyciągu typ wyciągu: talerzykowy / długość: 250 m trasa: łatwa / długość: 250 m naśnieżanie: tak / oświetlenie: tak / ratrak: tak cena: 1 zjazd 1,50 zł / 10 zjazdów 14 zł

Palenica I - warunki: bardzo dobre pokrywa śnieżna: 40 cm do 1,5 m elefon: 601 550 592 e-mail: www: typ wyciągu: krzesełkowy / długość: 900 m trasa: średnio trudna / długość: 900 m naśnieżanie: / oświetlenie: tak / ratrak: tak cena: 10 zjazdów - 35 zł / 20 zjazdów - 60 zł zjazdy bez ograniczeń po południu - 30 zł **Palenica II** - warunki: bardzo dobre pokrywa śnieżna: 40 cm telefon: (33) 854 25 22 e-mail: www: narty-palenica.webpark.pl typ wyciągu: orczyk / długość: 400 m trasa: średnio trudna / długość: 400 m naśnieżanie: oświetlenie: tak / ratrak: tak cena: 1 zjazd 2 zł / 11 zjazdów 20 zł / 20 zjazdów 34 zł.

Jaszowiec - typ wyciągu: talerzykowy / długość: 198 m trasa: średnio trudna / długość: 198 m naśnieżanie: / oświetlenie: tak / ratrak: tak

Zawodzie - typ wyciągu: talerzykowy / długość: 240, trasa: średnio trudna / naśnieżanie: / oświetlenie: tak / ratrak: tak

Wyciągów ci u nas dostatek.

Monika Niemiec

LAMPAMI ZAJMIE SIĘ WARSZTAT

Nie byliśmy zadowoleni ze stanu oświetlenia Ustronia. W niektórych miejscach długo trwało naprawianie latarni, gdzie indziej straszyły rozbite klosze i nie można się było doczekać na wymianę. Czy to się zmieni, gdy konserwacją oświetlenia zajmie się warsztat „Instalatorstwo Elektryczne” Adolfa Szczurka z Cieszyńska. Miasto wypowiedziało umowę Energetyce Cieszyńskiej, której płaciliśmy miesięcznie 9,73 zł za jeden punkt oświetleniowy. Nowy wykonawca zaproponował 5,69 zł.

Wszystkie urządzenia służące zaopatrywaniu w energię elektryczną są własnością zakładu energetycznego. Do tej pory, zarówno należności z tytułu dostarczania energii jak i konserwacji sprzętu były prowadzone przez zakład energetyczny w Cieszyńsku. Stawki za konserwację urządzeń były aktualizowane raz w roku. Obowiązywały te same stawki na terenie wszystkich miast i gmin powiatu.

- Nowe prawo energetyczne oraz umowa o zamówieniach publicznych pozwalały pozostawić taki stan rzeczy albo wyłonić w drodze przetargu nową firmę, która zajęłaby się konserwacją oświetlenia - tłumaczy Andrzej Siemiński, naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta. - Postanowiliśmy skorzystać z tej możliwości i wypowiedzieliśmy umowę zakładowi energetycznemu. Został rozpisany przetarg.

Dość ciekawa jest to sytuacja, bo samorząd może zdecydować, że o urządzenia będące własnością energetyki, będzie dbał ktoś inny. Ale to właśnie z budżetu miasta trzeba wyłożyć na ten cel pieniądze.

- Zakład energetyczny był poinformowany o przetargu, udzieliliśmy kilku informacji, ale ostatecznie przedsiębiorstwo nie złożyło swojej oferty - wyjaśnia A. Siemiński. - W tym momencie jesteśmy drugim w powiecie miastem, które zrezygnowało z usług zakładu energetycznego. W Cieszyńsku już trzeci rok

konserwacją zajmować się będzie prywatna firma, wygląda więc na to, że takie rozwiązanie się sprawdza.

Można powiedzieć, że przyczyną wypowiedzenia umowy był brak dobrej woli pracowników energetyki, by zacieśnić współpracę z miastem, przyjmować i odpowiadać na uwagi, szybko reagować na zgłoszenia o uszkodzeniach. Z przedstawicielami firmy spotykał się burmistrz i radni. Podczas jednej z sesji, członkowie Rady Miasta przedstawili swoje uwagi osobom bezpośrednio odpowiedzialnym za stan oświetlenia miasta, ale nie uzyskali zadowalających odpowiedzi. Wręcz przeciwnie, pracownicy Energetyki wydawali się w pełni zadowoleni ze swojej pracy i nie widzieli powodu, żeby poprawiać jej efekty.

- Drugim bardzo ważnym powodem rozpisania przetargu, była możliwość zaoszczędzenia pieniędzy miejskich - stwierdza A. Siemiński. - W tej chwili, cieszyńska firma obciąża nas miesięcznie opłatą ryczałtową za jeden punkt oświetleniowy w wysokości 5,69 groszy. Przy około 2000 punktów oświetleniowych w mieście można powiedzieć, że zaoszczędzimy każdego miesiąca ponad 8.000 zł. Te pieniądze będzie można przeznaczyć na poprawę stanu oświetlenia miasta - wymianę opraw, budowę nowych linii, wprowadzenie dokładniejszych urządzeń pomiarowych, a to z kolei umożliwi dokładniejsze rozliczanie się z energetyką.

Umowa podpisana na 3 lata, zajmuje kilka stron. Zapisane jest w niej dokładnie, do czego zobowiązana jest, wyłoniona w przetargu firma, jaki jest zakres konserwacji, w jakich terminach należy usuwać usterki, jakie sankcje grożą wykonawcy za nie wywiązywanie się z umowy. Firma, która będzie się zajmować naszymi latarniami do końca 2006 roku ma swoją siedzibę w Cieszyńsku. W przetargu startowała jedna firma z Ustronia, ale zaproponowała wyższą cenę. (mn)

ŚPIEWAJMY MALEŃKIEMU

Do tradycji należą już koncerty kolęd w wykonaniu uczniów ustronńskiego ogniska Towarzystwa Kształcenia Artystycznego. W tym roku rodziny, osoby bliskie młodym wykonawcom oraz wszyscy zainteresowani zajęli wszystkie przygotowane miejsca w sali widowiskowej ustronńskiej „Prażakówki”. Wieść niesie, że choć było miło jak co roku, publiczność słuchała koncertu w większym niż kiedykolwiek skupieniu. Prawdopodobnie było tak dlatego, że w tym roku przeważały wykonania zespołowe. Organizatorzy koncertu przygotowali najpopularniejsze kolędy i pastorałki w opracowaniu na mniejsze i większe zespoły i to na pewno znacznie podniosło atrakcyjność koncertu. Poza tym wielu wykonawców występowało kilkakrotnie w różnych składach, stąd być może też większe skupienie rodzinnej widowni obawiającej się przecięcia kolejnego występu swojego faworyta.

- W tym roku było bardziej koncertowo, mniej biesiadnie – stwierdziła prowadząca Ognisko **Michalina Zwolińska**. - Zarówno dla nauczycieli jak dla młodzieży przygotowanie tego typu koncertu, jest bardziej pracochłonne, wymaga przecież znacznie większej ilości prób. Jednak zarówno prowadzący poszczególne klasy instrumentów jak i ich wychowankowie podkreślają, że satysfakcja i przyjemność płynące z takiego zespołowego grania są o wiele większe.

Na pewno doceniła to licznie zgromadzona tego dnia w „Prażakówce” publiczność.

W koncercie kolęd wystąpili: **Alicja Nogowczyk** w kolędzie „Bóg się rodzi” (keyboard), **Tomek Worek** – „Gdy się Chrystus rodzi” (skrzypce), **Dominika Pilch** i **Aleksandra Tulec** – „Pójdźmy wszyscy do stajenki” (duet fortepianowy), **Michał Kłoda** – „Dzisiaj w Betlejem” (keyboard), **Maria Kulis** i **Klaudyna Piechocka** – „W żłobie leży” i „W dzień Bożego Narodzenia” (duet fortepianowy), **Łukasz Szostok** – „Mędrcy świata” (keyboard), **Katarzyna Burcek** – „Anioł pasterzom mówił” (flet), **Agnieszka Cieplińska** – „W żłobie leży” (fortepian), **Tomasz Nogawczyk** – „Jezus malusiński” (akordeon), **Piotrus Kamiński** – „Lulajże Jezuniu” (keyboard), **Piotr Cholewa** – „Hej w Dzień Narodzenia” (keyboard), **Ania Kozub** i **Agata Piwowska** – „Nie było miejsca dla Ciebie” (fortepian i śpiew), **Monika Bem** i **Maria Kulis** – „Jezus Malusiński” i „Mędrcy świata” (duet fortepianowy), **Agnieszka Szostok** – „Gdy śliczna Panna” (keyboard), **Agata** i **Łukasz Piwowskcy** – „Anioł pasterzom mówił” (fortepian i skrzypce), **Janina Rapel** i **Marcin Stawiarz** – „Anioły wśród nas” (duet fortepianowy), **Dawid Bujok** – „Bóg się rodzi” (keyboard), **Monika Bem**, **Kinga Szarzec** – „Przybieżeli do Betlejem” (duet skrzypcowy), **Natalia Kolarczyk** i **Paulina Pliszczynska** – „Wśród nocnej ciszy” i „Do szopy hej pasterze” (duet fortepianowy).



Agata Piwowska.

Fot. W. Suchta

Młodzież wystąpiła również w większych zespołach:

Kolędę „Cicha noc” zagrali: **Natalia Kolarczyk** – fortepian, **Dorota Twardzik** – flet, **Katarzyna Tyrna** – skrzypce, **Ania Kozub** – dzwonki, **Monika Raszka** – trójkąt; „Bracia patrzcie jeno”: **Krzysztof Wasiak** – fortepian, **Katarzyna Tyrna** – skrzypce, **Mariusz Szarzec** – saksofon, **Natalia Kolarczyk** – bębenek, **Anna Kozub** – tamburyn; „Dzisiaj w Betlejem”: **Anna Kozub** – fortepian, **Jakub Pinkas** – klarnet, **Kinga Szarzec** – skrzypce, **Natalia Kolarczyk** – bębenek; „Triumfy króla niebieskiego”: **Monika Raszka** – fortepian, **Katarzyna Tyrna** – skrzypce, **Agata Urzędniczok** – flet prosty, **Natalia Kolarczyk** – bębenek, **Ania Kozub** – tamburyn;

„Jingle Bells”: **Łukasz Piwowski** – fortepian, **Katarzyna Tyrna** – skrzypce, **Jakub Pinkas** – klarnet, **Mariusz Szarzec** – saksofon, **Natalia Kolarczyk** – tamburyn, **Monika Raszka** – trójkąt.

Zarząd Towarzystwa Kształcenia Artystycznego w Ustroniu składa serdeczne podziękowania państwu B. i R. Baszczyńskim, właścicielom cukierni „Bajka” oraz panu Michałowi Bożkowi, właścicielowi Wytwórni Wód Mineralnych „Ustronianka” za sponсорowanie Koncertu Kolęd, który odbył się 21 stycznia w MDK „Prażakówka”. (ag)

CIEKAWE IMPREZY



Życzenia dla J. Herdy od „Brzimów”.

Fot. W. Suchta

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w Oddziale Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa - Zbiorach Marii Skalickiej odbyły się dwie ciekawe imprezy, o których warto wspomnieć.

9 grudnia 2003 r. zorganizowano spotkanie ze **Stanisławem Hławiczką** - emerytowanym inżynierem i niestrudzonego globtroterem, który zdał relację ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych. Spotkanie miało tytuł „Parki Narodowe USA”, a jego bohater malowniczo opowiadał o amerykańskiej przyrodzie oraz swoich przygodach za oceanem. Zaprezentował też wiele wykonanych przez siebie fotografii.

Natomiast 13 stycznia b.r. odbył się w Zbiorach wernisaż wystawy prac znanego ustronńskiego rzeźbiarza - **Jana Herdy**, połączony z wieczorem poezji **Kazimierza Józefa Węgrzyna**.

Rzeźby Jana Herdy stanowiąc będą wystawę stałą w Zbiorach Marii Skalickiej, można nawet zakupić większą część prac. Jedną z atrakcji jest spora rzeźba św. Floriana - patrona strażaków. Są prace o tematyce sakralnej - świątki, krzyże a także ciekawe sprzęty, symbolizujące nasz region. Niektóre z rzeźb są zabawne, a na pewno wszystkie doskonale wykonane i warte obejrzenia. Jan Herda jest członkiem stowarzyszenia „Brzimowy”, w których imieniu **Renata Kubok** wręczyła rzeźbiarzowi kwiaty.

Później nadszedł czas na poezję **Kazimierza Józefa Węgrzyna**, artysty z Kubalonki. Poeta osobiście odczytał wybrane przez siebie wiersze. I rzeźby i poezja sprawiły, że spotkanie w Zbiorach przebiegło w niepowtarzalnej atmosferze.

Alicja Kubień

1820 KARPI

10 stycznia odbyło się zebranie sprawozdawcze koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy Zakładach Kuźniczych w Ustroniu. 32 członków spośród 75 zarejestrowanych obradowało w pomieszczeniach koła na stawach za Kuźnią. Przewodniczącym zebrania wybrano **Leszka Kolarczyka**. Z ramienia Zarządu Okręgu PZW uczestniczył prezes okręgu **Zygfryd Patek**.

Sprawozdanie z działalności koła w minionym 2003 roku przedstawił prezes **Tadeusz Podzorski**. Dodać należy, że T. Podzorski jest członkiem PZW o najdłuższym stażu w Ustroniu - z wędkarstwem związany jest już od 51 lat. W sprawozdaniu podkreślił, że Koło jest dobrze oceniane przez władze PZW. Następnie prezes mówił:

Za bardzo dobrą pracę przy hodowli ryb i pracę w Ośrodku należy wyróżnić kolegę Jana Wiencka. Pragnę również podziękować naszemu koledze Romanowi Ryrychowi za zorganizowanie sekcji młodzieżowej i szkolenie młodych wędkarzy. Dziękuję także koledze Bronisławowi Pastuszce za przeprowadzone kontrole nocne z psem. Kontrole te wyeliminowały kłusownictwo w 2003 r., co udowodnił odłów stawów 1 i 2, który nie wykazał strat, podczas gdy w 2002 r. straty wynosiły około 600 kg karpia.

Po kilku rozmowach z dyrekcją Zakładów Kuźniczych w sprawie użytkowania Ośrodka, umowa została przedłużona do końca 2003 r. Ostatnio przeprowadzono rozmowę z dyrektorem Zakładów Kuźniczych panem Sowińskim, który zapewnił, że zakład będzie przedłużał umowę do chwili doprowadzenia do prywatyzacji.

Spotkano się także z burmistrzem Ireneuszem Szarcem w obecności władz okręgu PZW.

Burmistrz zapewnił nas, że w wypadku sprzedaży Ośrodka, zostanie on zakupiony przez miasto, a następnie przekazany nam w dzierżawę. Do takiej transakcji musimy powołać dobrego prawnika, celem spisania korzystnej dla nas umowy.

Jeśli chodzi o sprawy finansowe, to muszę zaznaczyć, że Zakłady Kuźnicze po wypowiedzeniu umowy nie przekazały nam pieniędzy z funduszu pomocy organizacjom społecznym za 2003 rok. W latach ubiegłych było to 1.500 zł. Brak ww. dotacji wpłynął na zmniejszenie naszych dochodów. Prócz tego, obowiązek wykupienia znaczka okręgowego do kart PZW, przy obecnie niskich dochodach naszych emerytów i rencistów, spowodował ubytek 18 członków, którzy nie wykupili kart połowu na łowisko zamknięte, co również uszczupliło nasze dochody za rok 2003.

Prezes T. Podzorski zaproponował, by w 2004 r. utrzymać korzystanie z kart połowu na zaprzyjaźnionych łowiskach po przepracowaniu 30 godz., w tym 20 godz. na rzecz Ośrodka.

W sprawozdaniu gospodarczym **Jan Wiencek** poinformował, że członkowie przepracowali na rzecz koła łącznie 2.132 godzi-



Sprawozdanie czyta prezes T. Podzorski.

Fot. W. Suchta

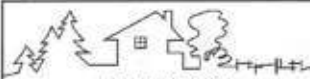
ny. Konserwowano ogrodzenie, umacniano brzegi stawów, utrzymywano porządek na terenie Ośrodka, czyszczono dopływy wody, przygotowano pomieszczenie do rejestracji połowów. W 2003 r. ze stawu nr 3 odłowiono 1486 karpia, 23 amury, 15 sandaczy, 50 karasi i jednego szczupaka. Zarybiano stawy 1 i 2 wpuszczając 600 kg karpia krocza, 60 kg krocza amura, 2500 sztuk sandacza i 50 sztuk lina. W ciągu roku zużyto 5600 kg paszy, w tym 3300 kg pszenicy, 1400 kg granulatu 900 kg chleba. Łącznie na zarybianie i pasze wydano 11.538 zł. Obecnie w stawie nr trzy znajduje się 1820 karpia, 195 amurów, 129 sandaczy, 98 szczupaków, 88 tołpyg i 320 karasi.

Zbigniew Wantuła przedstawił sprawozdanie z działalności sportowej. Przeprowadzono 8 zawodów w tym 2 o mistrzostwo koła. W mistrzostwach spławikowych zwyciężył Jerzy Śliwka, natomiast w mistrzostwach muchowych Z. Wantuła. Ponadto zorganizowano zawody o Puchar Kapitana Sportowego, o Puchar Prezesa, Par Mieszanych, zawody nocne, dla aktywu koła i zaproszonych gości, zawody na zakończenie sezonu. W sumie w zawodach uczestniczyło 206 wędkarzy. Zorganizowano również zawody dla dzieci i młodzieży, w których wystartowało 51 uczestników.

Przy Kole działa również sekcja młodzieżowa. Sprawozdanie z jej działalności przedstawił **Roman Ryrych**. Członkami są uczniowie szkół podstawowych nr 2 i 5. Młodzi wędkarze spotykają się w każdy poniedziałek, poznają tajniki wędkarstwa i regulamin wędkarski. Aby młodzieży zapewnić odpowiedni sprzęt szukano sponsorów i udało się otrzymać sprzęt wycofany z handlu. Po sprawdzeniu i naprawie sekcja mogła używać 14 wędzisk, 12 kołowrotków i 4 baty. Czterech uczniów zdało egzamin. Zorganizowano wyjazd nad Zalew Żywiecki.

Koło pomimo wysokich wydatków, większych w ubiegłym roku niż dochody, nadal jest w dobrej kondycji finansowej. Mówił o tym w swym sprawozdaniu skarbnik **Andrzej Zieliński**.

Przyjęto także plan pracy na rok 2004. Wędkarze z Kuźni planują remont stawu nr 3, remont rybaczówki, organizację zawodów sportowych w tym dwukrotnie dla dzieci, zarybianie, zabezpieczanie stawów na zimę, ochronę przed kłusownikami oraz przeprowadzenie w październiku odłowów. (ws)


Z.P.U. EKODOM
ul. Skowronków 15
43-450 Ustron
➤ Usługi ogólnobudowlane i wykończeniowe
➤ Przydomowe oczyszczalnie ścieków
tel. (33)854-47-37, 0502-733-944
e-mail: office@ekodom.z.pl
www.ekodom.z.pl

PIWNICA POD RÓWNICĄ
Ustron, ul. Daszyńskiego 1
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg pierogi ruskie - 10 zł/kg

Biuro Rachunkowe „DORA”
Ustron, ul. Wiślańska 63
tel. 854 40 01, 857 96 68
Poleca swoje usługi w zakresie prowadzenia
**ksiąg handlowych,
ksiąg podatkowych,
ryczaków**

KSERO GR
USTRON, Ogrodowa 9A
tel.(033) 8543640
8513869
Rok założenia 1989 www.kserograf.com.pl
- REGENERACJA CARTRIDGY HP
- TUSZE DO DRUKAREK
- URZĄDZENIA BIUROWE
- WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
- KSERO KOLOR I AO
**KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ-SERWIS-WYNAJEM**

Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta ustron poszukuje PRACOWNIKA DO PRACY w zakresie: organizacji imprez kulturalnych, współpracy z mediami, współpracy zagranicznej, pozyskiwania funduszy zewnętrznych, koordynowania baz danych do funduszy strukturalnych, promocji miasta. Wymagania: biegła znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego, prawo jazdy, dyspozycyjność, znajomość lokalnej społeczności, komunikatywność, mile widziane zamieszkanie w Ustroniu. Oferty prosimy kierować do sekretariatu Urzędu Miasta Ustron, Rynek 1, pok. Nr 12, najpóźniej do 5 lutego br. do godz. 15.00.

ŚMIECI ZAMIAST WĘGLA

Tzw. okres grzewczy to czas, kiedy w naszym otoczeniu jakość powietrza ulega widocznemu pogorszeniu. Jakże często wracając pod wieczór do domu czujemy, że sąsiad najwyraźniej wrzucił do pieca jakieś odpady plastikowe lub gumowe. Zamiast głębokiego oddechu po wyjściu z domu zasłaniamy nos ręką, żeby nie nawdychać się gryzącego dymu i przyspieszamy kroku. Nos nas przeważnie nie myli. Jeśli wydaje nam się, że ktoś pali śmieci, to na pewno tak jest w istocie.

W zimie w wielu miejscach wzrasta w powietrzu ilość wielu szkodliwych związków oraz rakotwórczych dioksyn i furanów. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w niektórych domach używa się kiepskiej jakości węgla lub pali po prostu czymkolwiek. Często do pieca trafiają odpady, które powinny znaleźć się na wysypisku śmieci. Jest to tym istotniejszy problem, że emisja tych szkodliwych zanieczyszczeń jest szczególnie uciążliwa i niebezpieczna dla zdrowia, gdyż ma miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych, szkół przedszkoli, sklepów.

W Ustroniu nie trzeba dodatkowo płacić za segregację śmieci, poza lenistwem i dość wątpliwymi oszczędnościami nie ma więc powodu, żeby odpady, których można się pozbyć legalnie, spalać, zatruwając powietrze sobie i sąsiadom. A przecież nie sposób tak naprawdę ogrzać domu spalając wyłącznie śmieci, choć być może niektórym marzy się tego typu „oszczędność”.

Większym jednak problemem niż spalanie śmieci w domowych piecach, co w Ustroniu zdarza się incydentalnie, jest oczywiście konieczność ogrzewania domów i mieszkań węglem. Konieczność, gdyż ogrzewanie gazowe jest niesłychanie drogie i nie każdy może lub chce sobie na nie pozwolić. Tymczasem w wyniku powszechnego spalania węgla stężenie w powietrzu tak szkodliwych związków jak dwutlenek siarki czy tlenek węgla oraz pyłu zawieszonego wzrasta w okresie zimowym dwukrotnie w porównaniu z latem. Potwierdzają to badania prowadzone przez stację monitoringu na Zawodziu należącego do Śląskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Oddz. w Bielsku-Białej.

- Na początku lat 90. uporaliśmy się w dużym stopniu z emisją zanieczyszczeń, których źródłem jest przemysł. Problemem jest nadal tzw. niska emisja pochodząca z domów mieszkalnych, co jest szczególnie widoczne w takich miejscowościach jak Ustronie – stwierdziła Małgorzata Węgierek, która prowadzi Terenową Stację



To nie jedyny przykład.

Fot. W. Suchta

Badań Zanieczyszczeń Atmosfery działającą w ramach struktur Uniwersytetu Śląskiego Filii w Cieszynie. – Powszechne jest używanie węgla w celach grzewczych i zważywszy na różnicę w cenie pewnie zawsze węgiel będzie się u nas używał więcej niż np. gazu. Dopóki nasze zasoby węgla się nie wyczerpią, w Polsce będzie to z pewnością podstawowe źródło energii. Wiele rodzin mogłoby jednak zaplanować na najbliższe lata w domowym budżecie modernizację pieca węglowego. Wysoka sprawność nowych pieców powoduje „dokładniejsze” spalanie węgla i wiele szkodliwych substancji przestaje być problemem, ponieważ nie wydostają się one z komina. Współczesne piece są też oczywiście bardziej ekonomiczne. Niestety nie bada się u nas zawartości dioksyn i furanów w powietrzu.

Z pewnością powinna istnieć możliwość wyeliminowania lub przynajmniej znacznego ograniczenia występowania tych typowo sezonowych zanieczyszczeń w Ustroniu. Miasto-uzdrowisko powinno dbać o zdrowie swoich obywateli i robić jak najwięcej dla zdrowia przybywających tu kuracjuszy oraz turystów. Istotny jest również wizerunek ciągle promującego się w kraju i za granicą Ustronia, a temu raczej nie sprzyjają snujące się gdzieś tam zimą porą dymy.

Anna Gadomska

NOWA SZATNIA

Gimnazjum nr 2 ma nowe szatnie. Schludne, przestronne znajdują się w przybudówce przy skrzydle szkoły. Otwarcia dokonano 13 stycznia w obecności przewodniczącej Rady Miasta Emilii Czembor i burmistrza Ireneusza Szarca.

- Starania o budowę szatni rozpoczęto trzy lata temu, gdy do gimnazjum zaczęło uczęszczać trzystu uczniów – mówiła podczas otwarcia dyrektorka Gimnazjum nr 2 Maria Kaczmarzyk.

- Pozwolenie na budowę udało się uzyskać przy remoncie dachu. Przez trzy lata nasza szkoła zmieniła się. Wymieniono okna, powstał nowy dach. Te inwestycje nie pozwalały szybciej wykonać szatni, ale jesteśmy bardzo zadowoleni, że możemy dziś je otwierać. Rada Rodziców i sponsorzy zadbali o to, że nie będą w szatni boksy, ale każdy uczeń otrzyma własną szafkę. Otwarcie szatni to początek zmian w naszym gimnazjum. Chcemy powiększyć salę chemiczną i stworzyć pracownię z prawdziwego zdarzenia. Dzięki ofiarodawcom mamy odpowiednie wyposażenie. W miejscu starej szatni chcemy stworzyć pracownię języków obcych, a w obecnej sali nr 11 czytelnik i klub świetlicowy z czterema komputerami i dostępem do internetu. Mam nadzieję, że do końca tego roku uda nam się to wszystko wykonać. Chciałabym, abyśmy wszyscy dobrze się w tej szkole czuli, a ważne są te dni, które są przed nami.

Skromna uroczystość otwarcia szatni uświetnił występ zespołu Gama 2 prowadzony przez Janusza Śliwkę. Do zaprezentowanych piosenek w swym wystąpieniu nawiązał burmistrz mówiąc:

- Słuchając tych piosenek przypomniałem sobie, jak w 1977 roku przekraczałem próg tej szkoły i nie wyobrażałem sobie, że nasza szatnia może być za mała. Patrząc na śpiewający zespół

i akompaniujących gitarzystów wspomniałem jak na sali gimnastycznej też zdarzyło mi się występować na komersie w 1985 r. Stąd moje wzruszenie, gdy możemy słuchać tak wspaniałych występów, a my możemy coś zrobić dla naszego miasta, dla uczącej się młodzieży.

Nowe szatnie wybudowano kosztem 120.000 zł. Tyle wydało miasto, a dodać należy, że przy budowie pomagali także sponsorzy. Wyposażenie szatni, czyli przede wszystkim szafki dla uczniów, kupiła Rada Rodziców Gimnazjum nr 2 również przy pomocy hojnych sponsorów.



Przemawia M. Kaczmarzyk.

Fot. W. Suchta

Od służby leśnej do turystycznej

Niegdyś służby leśne w naszej okolicy, to znaczy w arcyksiążęcych lasach Beskidu Śląskiego, były całkiem inaczej zorganizowane niż dzisiaj. Do XX wieku władza tego obszaru leśnego mieściła się w Ustroniu i nazywała się Urząd Leśny (Waldamt), np. w 1853 r. cały teren podzielony był na cztery leśnictwa: w Brennej (4 gajowych), w Górkach (8), w Ustroniu (8), w Wiśle (10).

Na czele Urzędu Leśnego stał nadleśniczy nazywający się Waldbereiter; Wald to las, Bereiter to ujeżdżacz koni, przeto Waldbereiter to objeżdżacz lasu. Sama nazwa tego stanowiska podkreśla dużą rolę koni w ówczesnej służbie leśnej. W owym czasie objeżdżaczem lasu był Józef Girtler, a jego zastępcą syn, adiunkt Henryk Girtler.

Leśniczym w Ustroniu był Ludwik Zinsmeister, ojciec później znanego chirurga Otto Zinsmeistera, któremu na Skalnicy poświęcono kamień i okazały buk. Pisał o nim interesująco Jan Wantuła w 1903 r. w artykule „Sprawa pomnika znakomitego lekarza dra Zinsmeistera a hakatyści ustronscy”. Leśniczemu podlegało ośmiu gajowych: Antoni Hruszka, Paweł Krzok, Adam Krzok, Jan Dilling, Andrzej Cieślak, Michał Cichy, Paweł Hussar i Michał Stec.

Leśnicy w tamtych latach byli nieposzlakowanymi ludźmi, bowiem do postawy moralno-etycznej arcyksiążęcych leśniczych (pracujących w odległych głuszach leśnych, narażonych na szkany i przekupstwa złodziei drewna, kłusowników i innych szkodników) przywiązywano wielką wagę. Przed zatrudnieniem dokładnie sprawdzano ich pochodzenie, uczciwość, przebieg służby itp. Nawet leśniczyni, niby żona Cezara, musiały być poza wszelkimi podejrzeniami. Kiedy w 1850 r. Ludwik Zinsmeister zamierzał się ożenić, wystosował do Arcyksiążęcej Komory następującą prośbę: „Posłuszny niżej podpisany prosi o wysokie zezwolenie na wstąpienie w stan małżeński z Augustą Hernczir, która jak wskazuje załączone świadectwo moralności, jest z prawego łóża córką właściciela młyna i posiadłości Jana Herncira w Strzebowicach”.

Duże wymagania stawiano również przed gajowymi, jednak był to zawód bardzo gorzalkogenny, ponieważ zbyt często byli oni namawiani do kwitu za przemykanie oka na leśne wykroczenia czy przestępstwa. Ustronianka Marianna Myrmus popadła w biedę i prosiła w 1853 r. o zapomogę, pisała: „Mój mąż, Paweł Myrmus, po 8 latach służby jako posłaniec, po 2 latach jako nocny stróż w Arcyksiążęcym Urzędzie Hutniczym i po 17 latach jako gajowy w Arcyksiążęcym Urzędzie Leśnym w Ustroniu, został przed dwoma laty zwolniony jedynie z tego powodu, że jak to się zdarza wszystkim gajowym czasami się upijał, aczkolwiek akuratnie spełniał swoje obowiązki. Tenże przez 17 lat ciąglej wspinaczki górskiej (jako gajowy – RK) i przez długoletnią pracę posłańca, stał się niezdolnym do zarobkowania”.

Doskonała znajomość gór wynikająca z „ciąglej wspinaczki górskiej” powodowała, iż służba leśna, osobliwie gajowi i leśnicy, odegrała dużą rolę w początkach turystyki górskiej w Alpach, Karkonoszach i Tatrach, bowiem świetnie znała góry, doliny, przełęcze, potoki etc.; lecz także w Beskidzie Śląskim gajowi byli fachowymi i spolegliwymi przewodnikami.

Gajowymi byli również pionierzy przewodnictwa beskidzkiego Jakub Szarzec starszy (1750-1821) i jego syn Jakub Szarzec młodszy (1792-1845), ale ich działalność to całkiem inna historia godna odrębnego felietonu, obszernego szkicu a nawet książki.

Ryszard Kincel

LIST DO REDAKCJI

Żeby nam się chciało chcieć

Uprzejmie zawiadamiam, że 22 marca w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu odbędzie się mój jubileusz 35-lecia działalności kulturalno-oświatowej. Zaprosiłam nasze wybitne aktorki Alinę Janowską i Stanisławę Celińską z akompaniaturką Małgorzatą Piszek. Rozmowę ze mną będą prowadzić panie redaktor Ewa Bober i Zofia Turowska. O oprawę muzyczną pierwszej części programu zadbają nasi goście z Zaolzia panowie Picha i Zabystrzan. Będzie obecna Telewizja Katowice. Moją imprezę firmuje, niedocenione przez władze, Towarzystwo Miłośników Ustronia. Słowo wiążące – Elżbieta Sikora.

Oczywiście każda impreza ma patronat honorowy. Wahałam się między ministrem kultury Waldemarem Dąbrowskim, reżyserem Kazimierzem Kutzem i aktorem Andrzejem Sewerynem. Wybrałam Seweryna... Otrzymałam list, który podtrzymał mnie na duchu: „Paryż 18.11.2003 r. Droga Anno, z radością przyjmuję Twoją propozycję Honorowego Patronatu Jubileuszu 35-lecia Twojej działalności kulturalno-oświatowej. Serdeczności Andrzej Seweryn”.

W domu kultury zapewniono mi salę widowiskową, światło i reklamę imprezy. Wraz z paniami z Towarzystwa Miłośników Ustronia marzyła nam się moja impreza obok Festiwalu Małych Form. Dowiedziałam się, że tego rodzaju impreza nie może być imprezą towarzyszącą takiemu festiwalowi. Odpadłby problem sponsorowania. Ze względu na pracę zawodową, mam bardzo ograniczone możliwości załatwienia sponsora. Szukam sponsora w Warszawie. Ale czy znajdzie? Przypomina mi się okres wydawania mojej książki „To wszystko z nudów”. Książkę wydałam na własny koszt.

Tego rodzaju impreza nie może być biletowana? Zwierzyłam się pani Alinie Janowskiej ze swojego pomysłu podreperowania sytuacji finansowej dzieci pokrzywdzonych przez los. Pani Janowska jest szefową Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Gniazdo” w Warszawie. Żeby sprawiedliwości stało się zadość, na imprezie będzie wystawiona także skarbonka na rzecz ośrodka dla dzieci niepełnosprawnych w Ustroniu Nierodzimiu. Czyli reasumując będą dwie skarbonki, dla Warszawy i dla Ustronia.

Na zakończenie chciałabym dodać, że pani Alina Janowska występowała w Ustroniu 14 kwietnia 1970 roku na moje zaproszenie, co w książce opisałam. Zaprosił ją także dyrektor Koenig, brat pani Danuty Koenig. Natomiast w roku 1985 pani Janowska i pani Barbara Marszał były pacjentkami Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego w Ustroniu. Personel Szpitala i pana profesora Zbigniewa Gburka wspomina pani Alina z wdzięcznością. I tym ustroniskim akcentem kończę.

stała czytelniczka Anna Robosz



Przysypało uzdrowisko.

Fot. W. Suchta

LEGWAN-A

Henryk Cieślak
fotografia reklamowa
plenerowa
ślubna
obsługa imprez
zamówienia indywidualne
tel. 854-11-40
0-601-516-865
www.republika.pl/fotolegwana
fotolegwanc@post.pl

ALUPLAST

OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ
Ustron Hermanica, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98
DECEUNICK

SALAMANDER

Za oknami kapryśna zima straszy raz mrozem, raz roztopami i wręcz zachęca do myślenia o ciepłym lecie i planowaniu letnich urlopów. Może wobec tego przeniesiemy się myślami choć na chwilę w rejony jakże szczęśliwie położone w ciepłym klimacie śródziemnomorskim? Rośnie tam bowiem drzewo warte bliższego poznania, stanowiące według mnie jeden z symboli kultury śródziemnomorskiej, a z którym na co dzień spotykamy się jedynie w... kuchni. W ten zimowy czas „ogrzejmy się” nieco przy oliwce europejskiej.

Historia oliwki, jako drzewa uprawianego w krajach leżących nad Morzem Śródziemnym liczy już przynajmniej 4000 lat. W uprawie jest to drzewo trudne i kapryśne, bardzo wolno, choć dobrze rosnące na kamienistych, ubogich glebach i dorastające do 12 m wysokości. Oliwki są drzewami zimozielonymi; liście są od góry zielone, a od spodu pokryte srebrzystym kutnerem. Owocem jest pestkowiec podobny do małej śliwki, osiągający 2-3,5 cm długości. Oliwka zaczyna owocować dopiero jako drzewo około 20-letnie i stąd zapewne wzięło się powiedzenie, że człowiek zakładający sad oliwny myśli o szczęściu i bogactwie swoich wnuków. Owocuje co drugi rok, a jednak z racji swej długowieczności hojnie wynagradza wysiłek wniesiony w jego pielęgnację – w Grecji, na Krecie, w Izraelu i w Palestynie znane są drzewa oliwne mające nawet 3000 lat.

Surowe oliwki są w zasadzie niejadalne, gdyż zawierają gorzki glikozyd. Dopiero długie moczenie w słonej wodzie, w ługu, pasteryzowanie, kiszenie, pozwala pokosztować oliwek zielonych lub czarnych (nie są to owoce różnych odmian tego gatunku, ale efekt różnych sposobów przygotowywania). Z oliwek otrzymuje się oliwę bardzo cenioną zarówno przez smakoszy, jak i przez dietetyków; dodajmy, że oliwa z oliwek jest także jednym z najstarszych znanych kosmetyków. W zależności od tego, czy będzie to tzw. pierwsze lub drugie tłoczenie, tłoczenie na zimno lub na gorąco, otrzymuje się oliwę różnej barwy, smaku i właściwości.

Oliwki i sady oliwne stanowią jakże ważny, miejscami wręcz dominujący element śródziemnomorskiego krajobrazu. Z wiekiem pień drzewa staje się poskręcany, popękany, pełen szczelin, dziupli i zagłębień, rozpada się czasem na kilka zdawałoby się zupełnie niezależnych, odrębnych pni i przypomina nieco nasze rodzime stare i „dudławe” wierzby. Kształty i budowa niektórych drzew zdają się przeczyć zdrowemu rozsądkowi i prawom przyrody, bo-

wiem tak duży może być kontrast pomiędzy lichym, zdawałoby się bliskim przewróceniu się i rozpadowi pniem, a rozłożystą, zieloną i obficie owocującą koroną. Taki wygląd drzew oliwnych tłumaczy się naturalnymi cechami tego gatunku, chociaż również przemawiają do wyobraźni opowieści o konieczności nie tylko mocnej przycinki uprawianych oliwek co 2-3 lata, ale także świadomego i celowego uszkadzania i niszczenia pni drzew, co ma poprawiać obfitość i smak owoców. Stare sady oliwne nabierają szczególnego uroku wieczorem, kiedy ostatnie promienie słońca zdają się ożywiać poskręcane i poprzehylane pnie drzew. Nie wiele wtedy trzeba wyobraźni, aby znaleźć się w otoczeniu człekomopodobnych tworów, tańczących jakiś chocholi taniec, wyciągających sękatę konary w stronę każdego, kto ośmielił się zaburzyć ciszę i spokój ciepłej, śródziemnomorskiej nocy.

Gałązki oliwne od dawien dawna są symbolami pokoju. Oliwą z oliwek namaszczano królów i osoby wybrane, co pozwalało nawiązać im silniejszą więź z bogami. Również namaszczenie oliwą na początku i u kresu życia miało zapewne boskie błogosławieństwo. Dawniej wierzone, że oliwa wylana na sztormowe fale może je uspokoić i uciszyć. Gałązkę oliwną przyniósł gołąb wypuszczony przez Noego, jako znak końca kary – potopu. Oliwa z oliwek używana jest w liturgii, a naród wybrany – Izrael – nazwany został w Starym Testamencie drzewem oliwnym. To tylko zaledwie kilka przykładów świadczących, że drzewa

oliwne potrafią zauroczyć i mocno oddziaływać na naszą wyobraźnię. Zbigniew Herbert w *Labiryncie nad morzem* poświęcił oliwce krótki, lecz jakże sugestywny fragment: *Nie udało mi się nawet wyrazić kształtu i koloru oliwki. A przecież znam dokładnie przynajmniej jedną tuż koło muru ogradzającego pałac Minosa w Knossos. Policzyłem wzrokiem wszystkie jej liście i noszę w sobie dokładnie jej kontur. Ale trzeba być Dürerem, żeby z tego doświadczenia zrobić przedmiot.*

Sad drzew oliwnych i stojący pośród powykrywanych pni flegmatyczny osiołek, cierpliwie znoszący nałożony na grzbiet absurdalnej wielkości ładunek – to obrazek prawdziwie kiczowaty, trochę na podobieństwo swojskiego jelenia na rykowisku. Jednak zapewne nie tylko dla mnie jest to jakże miłe wspomnienie śródziemnomorskich wakacji i urlopowego „nienierobienia”.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Oliwki



Na straży zimy.

Fot. W. Suchta

SPOTKANIE UPR W USTRONI

We wtorek 3 lutego w kawiarni Cafe Europa odbędzie się spotkanie z przewodniczącym Unii Polityki Realnej Stanisławem Wojterą. Znany wszystkim przewodniczący i założyciel UPR Janusz Korwin-Mikke zrezygnował z przewodniczenia partii w listopadzie 2002 r. Jak pisać w informacji organizatorzy spotkania J. Korwin-Mikke dzięki piastowanym przez siebie funkcjom członka partyjnej Straży, Konwentu oraz Rady Sygnatariuszów, wraz z

innymi doświadczonymi członkami partii (w tym ze Stanisławem Michalkiewiczem) czuwa nad właściwym kierunkiem działań partii. Przewodniczącym UPR Stanisław Wojtera pochodzi z Warszawy, ma 26 lat. Ukończył Szkołę Muzyczną im. F. Chopina w klasie skrzypiec, LO im. Reja, jest absolwentem Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Członek UPR od 1995 r. Spotkanie w Ustroniu organizuje bielski oddział UPR.

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkwie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe: - „Postacie i sceny literatury polskiej... w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: - godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG Al-Anon - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży:

- komputerowe, szachowe, plastyczne, wokallyno-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych.
- kurs języka angielskiego** - wtorki godz. 17.00-18.00 sala nr 2
- gimnastyka lecznicza** - pon. i czw. - 19.00-20.00 sala nr 7
- śr. i pt. - 9.00-10.00 sala nr 7

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego: nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne.

Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Zw. Inwalidów Wojennych i Byłych Więźniów Politycznych

II i IV wtorek miesiąca 10.00-12.00 sala nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych - czwartek 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czwartak i Mała Czwartak

- próby wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - próby: wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki:** Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV) zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne,

- **wtorki:** 13.30 - 16.30 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły podstawowej i młodzieży gimnazjalnej; przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy:** 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV) Zajęcia grupy najmłodszej (stałej),

- **piątki:** 13.00 - 14.30 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej)

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły podstawowej i młodzieży gimnazjalnej; przygotowanie do testów gimnazjalnych,

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986

optyk optometrysta

Jacek Fuchs



KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

- ✓ korekcja wad wzroku
- ✓ dobieranie okularów
- ✓ soczewki kontaktowe
- ✓ kompleksowe badania okulistyczne
- ✓ badania okresowe
- ✓ badania dla kierowców

BEZDOTYKOWY POMIAR CIŚNIENIA

GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. Władysław Broda
specjalista chorób oczu
pon., śr. 15.30 - 17.00



ADRES:

Ustron,
ul. M. Konopnickiej 15c
tel./fax: 854-13-90

GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 13.00

POLECAMY USŁUGI OPTYCZNE

- ✓ pełny asortyment soczewek korekcyjnych,
- ✓ duży wybór opraw okularowych krajowych i z importu,
- ✓ soczewki kontaktowe,
- ✓ akcesoria do pielęgnacji soczewek kontaktowych
- ✓ okulary przeciwsłoneczne
- ✓ galanteria optyczna

SZYBKA REALIZACJA ZLECEŃ



Czwartak ożywa.

Fot. W. Suchta



Czego się porządnie nie zapnie na dole...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe – ewidencja i rozliczenia podatkowe. Tel. 854-47-20.

Fachowa pomoc: matematyka, fizyka, chemia, elektrotechnika. Tel. 0-501-152-095.

Serwis-Dent. Protezy dentystyczne – naprawa, odnawianie. Ustroniu, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Wydzierżawę pracownię krawiecką w Zabrze z całym wyposażeniem lub sprzedam w całości. Tel. 0-602-216-508.

Przyjmę do pracy fryzjerkę. Praca na profesjonalnym sprzęcie oraz produktach firmy Wella. Tel. 0-601-441-344.

DYŻURY APTEK

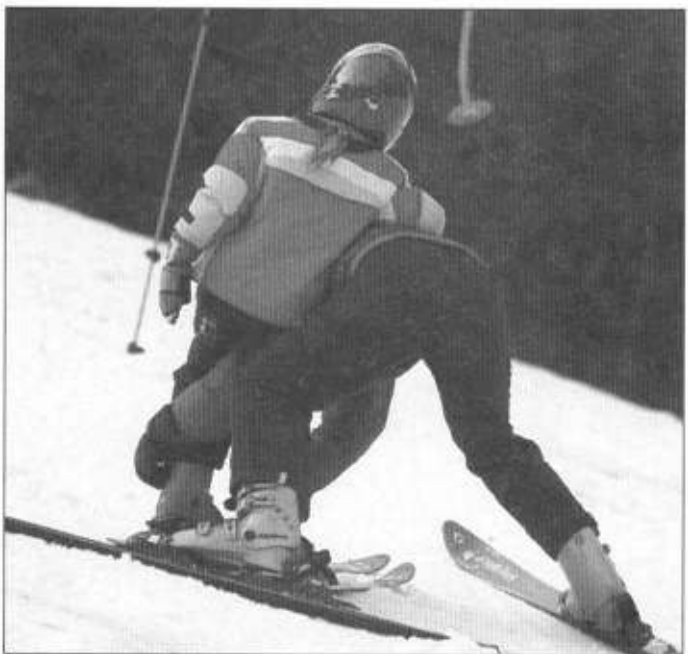
29-30.01 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.

31.01-2.02 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

3-5.02 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... z tym są kłopoty na górze.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

12.02

Kopciuszek współcześnie - spektakl teatralny uczniów G-2: przed południem dla dzieci i młodzieży o 16.00 dla rodziców - MDK „Prażakówka”

14.02 godz. 20.00

Ekologiczny Bal Marcjana Gepferta - MDK „Prażakówka”

20.02 godz. 18.00

Koncert karnawałowy „Wiedeńska krew” - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

29.01 godz. 18.30

Piraci z Karaibów - komedia (12 l.) USA

godz. 20.45

Podwójny błąd - sens. (15 l.) Wlk. Brytania

30.01-5.02 godz. 17.00

Liga niezwykłych dżentelmenów - przyg. (10 l.) USA

godz. 18.45

Czas Apokalipsy. Powrót - woj. (18 l.) USA

USTRONSKA dziesięć lat temu

15 stycznia o godz. 13.40 wybuchł pożar w hali odlewni warsztatu blacharskiego głównego mechanika w Zakładach Kuźniczych w Ustroniu. W akcji gaszenia wzięło udział pięć zastępów strażaków z jednostki w Polanie. Dzięki szybkiej i precyzyjnej akcji uratowano mienie wartości 500 mln zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru było pozostawienie włączonej kucharki elektrycznej na drewnianym stole. Straty oszacowano na ok. 2 mln zł.

17 stycznia między godz. 15.30 a 18.00 nieznani sprawcy dokonali włamania do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej [...] jednakże nie skradli znajdujących się wewnątrz rzeczy. Sprawcy do dziś pozostają nieznani i trudno określić motyw ich postępowania.

Kierownik Poradni Rejonowej Marek Wiecha: [...] szara rzeczywistość i brak radykalnej reformy służby zdrowia, rokuje raczej dalszy jej upadek niż rozkwit. Pytanie tylko, jak długo będziemy umieli bronić się przed całkowitym upadkiem.

18 stycznia w Oddziale Muzeum odbyło się inauguracyjne spotkanie Klubu Propozycji, które prowadził Władysław Oszelda.

Podpis pod zdjęciem: Zbudowano zejście między ulicami Kopnickiej i Wantuły.

W połowie grudnia odszedł do wieczności dr Edward Liszka, emerytowany lekarz. Zmarł dotknięty chorobą, z którą jako chirurg-onkolog zmagał się przez długie lata, ratując wielu ludziom zdrowie i życie.

I miejsce otrzymał Paweł Szarzec z Lipowca za scenkę pt. „Mondel”. II miejsce otrzymał Klemens Handzel z Lipowca za przygotowaną wspólnie z sąsiadami scenkę pt. „Stodola”. III miejsce Józef Heller z Lipowca za przygotowaną wspólnie z sąsiadami scenkę pt. Młyn i piekarnia”. III miejsce Jan Gomoła z Dobki za przygotowaną wspólnie z rodziną scenkę pt. „Zima”. Laureaci pokazali swoje scenki w korowodzie na Dożynkach '93.

Na pytanie: „Jak prezes SM „Zacisze” ocenia współpracę z władzami miejskimi?”, Andrzej Szczepniowski odpowiadał: Rozmowy między SM „Zacisze” a Urzędem Miasta przebiegają w „męskim” i „twardym” tonie wówczas, gdy chodzi o partycypowanie w kosztach... (mn)

WYGRAŁY BARAŻE

Sukcesem siatkarek TRS „Siła” Ustroń zakończył się turniej barażowy o wejście do półfinałów ligi wojewódzkiej kadetek. Tym samym drużyna z Ustronia znalazła się wśród ośmiu najlepszych w województwie śląskim.

Całe województwo podzielono na trzy grupy. Drużyny zajmujące dwa pierwsze miejsca kwalifikowały się do półfinałów automatycznie. Trzecie drużyny z trzech grup walczyły w turnieju barażowym, z którego awansowały dwie najlepsze. TRS „Siła” zajęła właśnie trzecie miejsce w grupie eliminacyjnej ulegając MKS Bielsko-Biała i BKS Stal Bielsko-Biała. Stąd udział „Siły” w turnieju barażowym.

Grano w Jaworznie i nasza drużyna zdeklasowała przeciwniczki. Dziewczęta w składzie: Anna Pietras, Maria Haratyk, Sylwia Szindler, Justyna Trybalska, Katarzyna Kuraczowska, Natalia Żebrowska, Mirosława Kędzierska, Zuzanna Gońda i Katarzyna Sikora wygrały najpierw z Plomieniem Sosnowiec 2:0 (25:17, 25:19) a potem z Victorią Lubliniec również 2:0 (25:16, 25:19) i zdecydowanie zajęły pierwsze miejsce. Jako drugie awansowały siatkarki Victorii Lubliniec. W turnieju grano do dwóch wygranych setów.

- Nie mieliśmy jeszcze możliwości grania z tymi zespołami, więc nie miałem pełnego przeglądu sytuacji i stąd z dużą obawą jechaliśmy na turniej barażowy - mówi trener „Siły” **Zbigniew Gruszczyk**. - Przyjęliśmy założenie, że chcemy zająć przynajmniej drugie miejsce, choć grać nam przypadło z zespołami z mocnych ośrodków. Na miejscu okazało się, że nie jest tak źle. Dziewczyny zagrały chyba swoje najlepsze mecze. Pierwszy set z Plomieniem zagrały bez pudła, wszystko im wychodziło. Załuję, że takich meczów nie rozegrały w Ustroniu, by mogli je zobaczyć nasi kibice. Jednak na miejscu tak gra im nie wychodzi. Przed meczem w szatni rozmawiałem z drużyną i wyczuwałem pewną obawę, stres, ale wszystkie miały motywację do gry, były w pełni zmobilizowane. Obserwując rozgrzewkę zauważyłem jak są skupione i jak im zależy. W obu spotkaniach okazały się dru-



„Siła gra coraz lepiej.

Fot. W. Suchta

żyną zdecydowanie lepszą wygrywając gładko. Po zwycięstwie niesamowita radość. To był ich dzień. Natomiast inni trenerzy, sędziowie i obserwatorzy byli zdziwieni, że zespół z Ustronia prezentuje taki poziom. W przedmeczowych opiniach stawiano nas na straconej pozycji. Okazało się inaczej. Bardzo dobrze zagrały Maria Haratyk i Sylwia Szindler.

Odebyło się już losowanie grup półfinałowych. W pierwszej grupie półfinałowej obok „Siły” zagrają: mistrz pierwszej grupy eliminacyjnej MKS Jaworzno, druga drużyna z drugiej grupy MKS Zawiercie oraz MKS Bielsko-Biała. W drugiej grupie półfinałowej znalazły się: BKS Stal Bielsko-Biała, SMS Częstochowa, Victoria Lubliniec i MKS Dąbrowa Górnicza.

Z dwóch grup półfinałowych do finałów wojewódzkich awansują po dwie najlepsze drużyny.

Turniej półfinałowy siatkarki „Siły” rozegrają 9-11 lutego w Jaworznie. Grać będą po jednym meczu dziennie, przy czym grać się będzie już do trzech wygranych setów.

- Do finału będzie bardzo trudno wejść z tak trudnej grupy - twierdzi Z. Gruszczyk. - Do półfinałów podchodzę z nadziejami, ale też z pewną rezerwą. To co osiągnęły, już jest sukcesem, a udział w dalszych rozgrywkach to szczyt moich i podejrzewam też ich, marzeń. Można powalczyć z każdym zespołem, ale my jeszcze traktowani jesteśmy jak nowicjusze. Nie mamy takiego doświadczenia jak zespoły, z którymi przyjdzie nam się spotkać. (ws)



Zagrywkę odbiera M. Haratyk.

Fot. W. Suchta

Pizzeria „CAPRI”

Ustroń, ul. Traugutta 4

tel. 854-38-60

zapraszamy codziennie

dowóz gratis



JEZYK NIEMIECKI

Nauczanie indywidualne (istnieje od 1995 roku)

Terminy do uzgodnienia

Ustroń, ul. Lipowska 84

tel./fax: 854 74 67

FOTO ARTE

DIGITAL PROFESSIONAL STUDIO

DARIUSZ OLCZAK, ROBERT KOHUT

oferuje:

Profesjonalne zdjęcia studyjne (portretowe, portfolio, dziecięce, nudy...) Zdjęcia okolicznościowe (komunie, konfirmacje, chrzty, imprezy, seminaria...) Reportaże, grupowe, legitymacyjne, tabla, reprodukcje, reklamowe. Zdjęcia z nośników cyfrowych (CD, CD-RW, FD, KARTY PAMIĘCI) Dla wszystkich cyfroniakiów KIOSK INTERNETOWY gdzie sam możesz przeglądać i korygować swoje zdjęcia przed wykonaniem odbitek. Istnieje możliwość wykonania odbitek z telefonów komórkowych. Wszystkie zdjęcia wykonujemy na najnowocześniejszej maszynie cyfrowej AGFA d-lab co gwarantuje najdoskonalszą jakość!!!

PROMOCJA!!!

Szczególną ofertę kierujemy do NOWOŻEŃCÓW. Każda para która wykona u nas profesjonalną sesję zdjęciową w 2004r weźmie udział w losowaniu atrakcyjnej wycieczki sylwestrowej!!!

U nas miła i fachowa obsługa, a CENY i JAKOŚĆ zadowolą każdego KLIENTA!!!

HAŁA ADRES:

43-450 USTROŃ ul. Daszyńskiego 7

(obok kościoła Katolickiego)

tel. 603-852-698

www.foto-arte.pl (strona w budowie)

e-mail: oldolek121@interia.pl



Biorąc pod uwagę ceny wyciągów, to dobra metoda.

Fot. W. Suchta

GODNE NAŚLADOWANIA

W Szkole Podstawowej nr 6 w Ustroniu Nierodzimiu istnieje zwyczaj zapraszania byłych pracowników. Dyrektor szkoły Bożena Plinta oraz grono pedagogiczne zorganizowali 12 stycznia bardzo sympatyczne spotkanie noworoczne. Przygotowane przez nauczycieli i uczniów klas II, IV, i V inscenizacje wywarły ogromne wrażenie.

W tradycyjnych jasełkach młodzi aktorzy obok poprawnej polszczyzny opanowali bezbłędnie gwary Śląska Cieszyńskiego, co zasługuje na szczególne uznanie. Drugim punktem programu była scenka „U szewca” w oparciu o opowiadanie braci Grimm. W przygotowaniu programu artystycznego wiele serca, czasu i pomysłów jak kolorowe stroje, dekoracje i wspaniały akompaniament obok uczniów włożyli nauczyciele: Joanna Kusy, Jolanta Nowak, Zofia Sikora i Tadeusz Michalak.

Emeryci Szkoły Podstawowej nr 6 dziękują bardzo serdecznie nauczycielom i uczniom tej placówki za pamięć i gościnność.

POZIOMO: 1) marny but, 4) filmowe ujęcie, 6) roślina cebulowa, 8) westernowe miasteczko, 9) część kościoła, 10) tuszcz, okrasa, 11) supersam, 12) złodzieje czereśni, 13) w zeszyty do matematyki, 14) świętuje z Ewą, 15) do kapania bobasa, 16) kwaśna przyprawa, 17) sakwa, 18) kanadyjscy Indianie (wspak), 19) zlot turystyczny, 20) zaskłone w ścianie.

PIONOWO: 1) obuwie sportowe, 2) bagaż, wyposażenie, 3) zimowy pies, 4) na biurku i ścianie, 5) hałas, łomot, 6) do barszczu dodatek, 7) nie marzycielka, 11) termin tenisowy, 13) pogardliwie o chłopie, 14) sądowe dokumenty.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 6 lutego.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1

MAMY NOWY ROK

Nagrodę 50 zł otrzymuje otrzymuje RUDOLF HERZYK, Ustron, ul. Wodna 9. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie ustrónioki

No i zima nastala i zaś feryje przed nami, tóż ludzisków sie isto moc naskludzo, choć z tym śniegim to doista nigdy nic nie wiadomo, jako to prawim dzisiaj je, jutro ni ma. Mój kamrat, co miyszko we Wiśle przy wyciągu budke se zalozył i herbatę tam po złotówce narciarzom serwuje i jakisik jadło, tóż prawil mi to łónskiego tydnia jak żech go spotkol na ceście, że cosi idzie tam przez tyn sezon zimowy przirobić do tej żebraczej emerytury. Zaś mój przociel ze Skoczowa na targu sprzedowo rozmaite łoblyczki, co jego baba uszyje, to baji fortuchy, jakisi westy i spodki i też cosi se przirobiom do rynty, choć jak mi dycki łón prawi - dzisiaj cosi sprzedać, to je wielko sztuka. Ale jak tak widzym coroz wyncyj ludzi pruguje łotwirać jakisi male biznesy, choć zdo mi sie, że niejednyn roz dwa plajtuje.

Też ponikiedy rozmyślóm kaj by tu przirobić. Już łónskiego roku całutkóm zime łodciepowolech śniyg łod chatupy jednemu dochotorowi, tóż jakosik dycha czy aji dwie ponikiedy do kapsy kapły, nale też mało kiedy je taki śniyg, coby sie zominynty robiły. Zaś moja baba kapke sie prziluczyla i po wiesielach chodzi jako pumocnica kucharki, bo jednakowoż czy to w kryzysie, czy w dobrobycie wiesiela dycki sóm. Dzielcha robi jako fryzjerka, ale jak kiery chce to po chalupach też chodzi i fryzury ukłodo abo strziże, a synek wyluczył sie jako mechanik samochodowy, a mo takóm smykalke, że aji pralke naprawi, czy inszy zepsuty capart. Zaś mój szwagier kónia pojeźol łod jakisigo gazdy i z saniami abo wozym jeździ po ceście we Wiśle.

Nó i sami widzicie jaki naród łobrotny. Muszym kończyć, bo jeszcze dzisiaj drzewa narómbiym do kuminka, dyć to je łacne łogryzwani. Tóż dżierzcie sie ciepło i aby do wiosny.

Józef

WYSTAWY RĘKODZIEŁA W MUZEUM

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zapraszają na wernisaz rękodzieła długoletniej ustrónskiej nauczycielki Wandy Węglorz oraz jej uczniów. Prace powstały w ramach koła zainteresowań działającego w MDK. Na wystawie będzie można zobaczyć między innymi: rzeźby, koronki, origami, makramę oraz pisanki. Na wernisazu wystąpi też zespół dziecięcy „Rejs” z MDK. Spotkanie odbędzie się 31 stycznia (sobota) o godz. 16.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Wystawa będzie czynna do końca lutego. (Is)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1	2		3	4		5	6		7
			8						10
9			4			10			
	3								
6			11					11	
12						13	9		
				12					
				14		8			
15								16	1
					17				
			5						13
18				19	7			20	

**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.01.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 30.01.2004 r.